



## MARIAN CIEPLIK

### 1. Dane osobiste:

Sierżant podchorąży Marian Cieplik, ur. 24 lutego 1894 r., nauczyciel szkół powszechnych (kurator szkolny), żonaty.

### 2. Zaaresztowanie:

6 grudnia 1939 roku. Powód: narodowość polska i podejrzenie o należenie do polskich organizacji wojskowych.

### 3. Nazwa obozu, więzienia:

Więzienie Buczacz, Czortków i wywiezienie do robót przymusowych na Ural, swierdłowska obłast, bierzowski rejon, Pyszma [nieczytelne], kwartał nr 38.

### 4. Opis obozu:

Budynek lichy, drewniany, warunki mieszkaniowe złe (pluskwy i wszy).

### 5. Skład zesłańców:

Polacy i Żydzi. Kategoria przestępstw: Polacy za należenie do polskich organizacji lub byli wojskowi. Kobiety – żony oficerów zawodowych. Żydzi pochodzący z Niemiec podejrzani o szpiegostwo, zaś Żydzi z Polski – usiłujący przejść granicę.

Poziom umysłowy: inteligenci, półinteligenci i analfabeci. Inteligenci to księża (jezuici), ks. Haniewski, ks. Wacław Kołodziejczyk. Nauczyciel szkół powszechnych: Antoni Pankiewicz, nauczyciel z Katowic z żoną i dwiema córkami.

Kobiety: Aniela Łubieńska, żona rotmistrza zawodowego z dziećmi i matką Leonią Potocką; Jadwiga Lewicka, żona lekarza wojskowego z Jarosławia; Anna Zarembina, matka naczelnego dyr. Monopoli Państwowego z Warszawy (paralityk).

Inteligencja wykazywała niezachwianą wiarę w odzyskanie wolności i zwycięstwo. Zbierała się potajemnie na pogadanki o Polsce i o wypadkach danej chwili. Wspomagano się

wzajemnie w potrzebie i w pracy. Księża potajemnie odprawiali nabożeństwa w niedziele i święta oraz w uroczystości narodowe. Mszy tych słuchała tylko inteligencja, ponieważ do innych nie było zaufania, gdyż były wypadki doniesień, że w takim to miejscu odprawia się msza, a wtedy NKWD wpadało i przerywało nabożeństwo, a księży pociągało do odpowiedzialności.

#### **[6. Życie w obozie:]**

Przebieg przeciętnego dnia był różny, zależało to od pory roku. W lecie pędzono do pracy już o czwartej rano, a najpóźniej o szóstej, zaś w zimie o siódmej. Czas trwania pracy w lecie był dwanaście godzin, w zimie osiem. Warunki pracy bardzo ciężkie. Wyrąb drzewa w lasach na materiał budulcowy i opałowe. Zbieranie żywicy i praca ziemna. Wynagrodzenie bardzo liche, np. za ścięcie drzewa, pocięcie go na sztuki po 8,5 m, spalanie cienkich gałęzi, a złożenie grubszych oddzielnie można było zarobić 40 kopiejek we dwójkę. Przy nacinaniu kory dla wydobycia żywicy, trzeba było naciąć każde drzewo dwa razy w ilości 3200 sztuk [?], aby móc zarobić może cztery ruble. Wyżywienie marne, zupełnie bez tłuszczu, składające się z pół litra rzadkiego krupniku, a czasem z kaszy w ilości cztery do sześciu łyżek stołowych. Chleba można było dostać od 40 do 60 dekagramów na osobę.

#### **[7. Stosunek władz NKWD do Polaków:]**

Władze NKWD ustosunkowały się bardzo nieprzychylnie do Polaków. Zwoływane były często zgromadzenia w nocy, gdzie naczelnik NKWD czy też milicji głosił, że tu już każdy pozostanie zesłańcem na miejscu, że Polski nikt więcej oglądać nie będzie. – Tu masz pracować i tu zginiesz. Tu twój dom i tu grób. W razie ociągania się w pracy czeka katorga lub śmierć. Od pracy mógł być zwolniony ten tylko, który miał 39 stopni gorączki. Gorączka 38 stopni nie była brana pod uwagę i musiał iść do pracy. Tyczyło się to mężczyzn i kobiet. Kary zależały od humoru lub od nastroju NKWD-zisty. Areszt był na miejscu. Była to ubikacja ciemna bez okna, gdzie odsiadywało się karę od trzech do dziesięciu dni. Oddawano też i pod sąd, który wymierzał najpierw karę pieniężną, a następnie więzienie od trzech do sześciu miesięcy. Odzieży nie dawano, a o życiu kulturalnym ze strony władz rosyjskich nie było mowy. Badania odbywały się nocą i zazwyczaj przeciągały się do rana. Po badaniu szło się do pracy, a w nocy ponownie przesłuchiowano, chcąc w ten sposób wymóc to [przyznanie się do tego], o co podejrzewali.

**[8. Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność:]**

Pomoc lekarska ograniczała się tylko do uznania, czy dany chory jest chorym czy nie.

Badania przeprowadzała kobieta, która nigdy nie była sanitariuszką. Przyjeżdżała raz na pół roku komisja lekarska, która badała zdolność do pracy każdego osobnika, zawsze jednak z wynikiem dodatnim.

W obozie zmarli: 1. Maria Paszkiewiczowa, lat 42, żona nauczyciela z Katowic; 2. Anna Zarembina, lat 65, z Warszawy; 3. ks. Haniewski, jezuita, profesor teologii z Krakowa; 4. brat zakonny jezuitów Górski, lat 55; 5. Ewa Łubieńska, lat 5, córka żołnierza.

**[9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodziną?]**

Korespondencja z częścią Polski okupowanej przez Rosję i Niemcy była, lecz mała.

**[10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do armii?]**

Zwolniony zostałem w dniu 20 listopada 1941 roku. Do Wojska Polskiego zostałem powołany przez delegaturę polską w Bucharze i wcielony 13 lutego 1942 r. w Kermine.